



# Z dzielonymi cepami

**Jeden z uzbrojonych w unikatowy system Ultra-Flow okrętów żniwnych marki New Holland trafił w tym roku w ramach testów do naszego kraju. Jako jedyna redakcja z Polski mieliśmy okazję sprawdzić, jak to dość odważne i nowatorskie rozwiązanie spisuje się w polu.**



Przemysław Olszewski

Wydawać by się mogło, że w samym sercu klawiszowego kombajnu zbożowego, czyli w zespole młócącym trudno wprowadzić coś przetomowego. W ubiegłym roku okazało się, że jest to możliwe. Jedną z większych atrakcji targów Agri-technica 2019 w tym segmencie maszyn był bez wątpienia system Ultra-Flow amerykańskiej marki New Holland. Producent z logo odcisku bieżnika opony rolniczej zastosował bęben młocący z podzielonymi na cztery części i przesuniętymi względem siebie na obwodzie cepami. Praca takiego zespołu jest bardziej równomierna, co zbliża ją pod tym kątem do sposobu przetwarzania masy żniwnej przez kombajny z wzdłużnym układem młocąco-separującym. Zasada przepływu materiału obu systemów jest oczywiście inna. Podobieństwo dotyczy ograniczenia efektu porcjowania masy. Jakże są tego korzyści?

## **Równomierniejsza praca bębna**

Na pewno delikatniejsze traktowanie roślin, zarówno nasion, jak i słomy. Płynniejszy charakter pracy powinien



*Kombajn z dzielonymi cepami na bębnie od swojego standardowego odpowiednika niczym się z zewnątrz oraz w kabinie nie wyróżnia. Różnicę łatwo jednak dostrzec po zerknięciu do wnętrza maszyny od strony chwytacza kamieni.*

także odwdziżyć się mniejszą awaryjnością i większą żywotnością układu napędowego. Amplituda zmian obciążeń jest bowiem znacznie mniejsza. System Ultra-Flow ma zdaniem producenta o 16% niższe zapotrzebowanie na moc, a tym samym pozwala obniżyć zużycie paliwa. Kolejną zaletą jest mniejsza podatność na zapchania. Lepsze radzenie sobie bębna z przeciążeniami to także zasługa jego większej bezwładności. W miejsce stalowych tarcz nośnych cepów zastosowano bowiem



*Tarcze nośne cepów nowego typu bębna młocącego wykonane są z żeliwa.*